

Serwisy



Publicystyka

/ Publicystyka / **OPINIE EKONOMICZNE**

Gorynia, Fiedor, Polowczyk: 250 lat „Bogactwa narodów”

W dziele Adama Smitha istotne było poddanie krytyce doktryny merkantylistycznej, która utożsamiała bogactwo państwa z zasobami kruszców i dodatnim bilansem handlowym. Smith wskazał, że źródłem bogactwa jest produktywność i podział pracy, a nie akumulacja złota.

Publikacja: 09.03.2026 21:02



Grób szkockiego filozofa i ekonomisty Adama Smitha na cmentarzu przy kościele Canongate Kirk przy Royal Mile w Edynburgu

Foto: REUTERS/Lesley Martin

Bogusław Fiedor, Marian Gorynia, Jan Polowczyk

Nauka nie rozwija się w sposób ciągły, kumulatywny. Jak dowodzi w „Strukturze rewolucji naukowych” Thomas Kuhn, jeden z najwybitniejszych współczesnych historyków i



Publicystyka

zwanych w jego teorii rewolucjami naukowymi, powodowanych przez zaproponowanie i stopniową akceptację nowych paradygmatów, czyli powszechnie przyjmowanego systemu założeń teoriopoznawczych i metodologicznych w danej nauce.

Tak rozumiane pojęcie paradygmatu i rewolucji naukowych odnosi się powszechnie do nauk przyrodniczych czy ścisłych. Przykładem może być rewolucja kopernikańska, czyli zastąpienie w astronomii systemu geocentrycznego Ptolemeusza przez heliocentryczny system Kopernika, czy współcześnie rewolucja turingowska (od nazwiska Alana Turinga) odnosząca się do rozwoju AI i jej zastosowań.

Czy o rozwoju zgodnym z ideą tak rozumianych rewolucji naukowych można mówić także w naukach społecznych? Pytanie to formułujemy w kontekście wskazanej w tytule artykułu pracy Adama Smitha (1723-1790) „Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów” (1776). Traktowana jest ona powszechnie, także przez krytyków tzw. klasycznej ekonomii politycznej (której był Adam Smith jednym z najwybitniejszych



Przyjmuje się, że „Bogactwo narodów” stało się jednym z fundamentów ekonomii klasycznej

Zmiana paradygmatu?

Ujęcie „Bogactwa narodów” jako zmiany o charakterze paradygmatycznym jest zapewne – jak w każdej nauce społecznej – trudne czy dyskusyjne. Ale można niewątpliwie wskazać takie aspekty tego dzieła Smitha, które okazały się bardzo ważne w kontekście przyszłego rozwoju ekonomii jako nauki.

Zanim jednak udzielimy odpowiedzi na to pytanie, warto zwrócić uwagę na kontekst, w jakim powstawało dzieło Smitha. Był to okres głębokiej transformacji intelektualnej i gospodarczej Europy XVIII wieku, przy czym warto podkreślić, że procesy te zachodziły równolegle. Dorobek Smitha był częścią szkockiego Oświecenia, środowiska intelektualnego poszukującego praw rządzących społeczeństwem analogicznych do praw natury. W ekonomii oznaczało to odejście od normatywnych traktatów moralno-politycznych w kierunku systematycznej analizy mechanizmów gospodarczych o charakterze opisowym.

Istotne było poddanie krytyce dominującej wówczas doktryny merkantylistycznej, która utożsamiała bogactwo państwa z zasobami kruszców i dodatnim bilansem handlowym. Smith podważył tę koncepcję, wskazując, że podstawowym źródłem bogactwa jest produktywność pracy i podział pracy, a nie akumulacja złota. Warto też podkreślić, że dzieło Smitha zostało



Publicystyka

pracy i rozwoju gospodarczego.

Z perspektywy historycznej warta też zauważenia jest ważna okoliczność, że w 1776 r. ogłoszono także Deklarację Niepodległości Stanów Zjednoczonych, która stanowiła symbol szerszych przemian liberalnych oraz krytyki absolutyzmu gospodarczego. W efekcie powszechnie przyjmuje się, że „Bogactwo narodów” stało się jednym z fundamentów ekonomii klasycznej, było ono bowiem nie tylko syntetycznym podsumowaniem debat prowadzonych przez wcześniejsze pokolenia myślicieli, ale także próbą stworzenia spójnej koncepcji opisującej i wyjaśniającej porządek rynkowy, która oddziaływała na wiedzę ekonomiczną przez kolejne stulecia i której wpływ zauważalny jest także dzisiaj.

**Moralne uwarunkowania
decyzji gospodarczych są
rozstrzygające w kontekście
poglądu autora o pozytywnym
związku między
indywidualnym bogactwem a
wzrostem realnego dobrobytu
ogółu społeczeństwa**



Codzienna „Rzeczpospolita”

Zamów online. Odbierz kiedy chcesz

KUP TERAZ



Od wolnego rynku po etykę i empatię

Wracając do odpowiedzi na pytanie, czy „Bogactwo narodów” i szerzej dorobek Smitha istotnie niosły za sobą ciężar gatunkowy zasługujący na określenie zmiany paradygmatu, warto zwrócić uwagę na kilka okoliczności.

Po pierwsze, przejmując od myślicieli francuskiego Oświecenia ideę naturalnego porządku społecznego, Adam Smith twórczo adaptuje ją do porządku gospodarczego, pokazując, że system oparty na wolnym rynku, pracy i przedsiębiorczości, a nie na feudalnym czy stanowym przywileju, a tym bardziej na państwowym monopolu prawnym – jak ówczesne wielkie angielskie kompanie handlowe – może się harmonijnie rozwijać, zapewniając w dłuższej perspektywie wzrost nie tylko indywidualnego bogactwa, ale i realnego dobrobytu większości społeczeństwa. Oznaczało to odrzucenie wciąż jeszcze dominującego podówczas, tak w nauce, jak i w polityce,



Publicystyka

między narodową wymianą handlową, prowadzącą do rosnącego zasobu pieniądza kruszcowego w kraju, z zastrzeżeniem (w późnym dopiero merkantylizmie), że ma to miejsce jako skutek dodatniego bilansu handlowego.

Po drugie, Smith jako nie tylko ekonomista, ale i wybitny filozof moralny (jego „Teoria uczuć moralnych” z 1759 r. należy do kanonu etyki i filozofii moralnej), wyraźnie podkreśla, że chociaż w gospodarce wzrost i rozwój są determinowane głównie indywidualnym dążeniem do bogacenia się, czy interesem własnym, to jednak są one niejako moderowane takimi czynnikami jak empatia (w „Teorii uczuć moralnych” Smith posługuje się kategorią sympathy; termin „empatia” pojawia się w języku angielskim dopiero około połowy wieku XIX), altruizm, czy chęć uzyskiwania szerszej akceptacji społecznej. W ujęciu ogólniejszym chodzi Smithowi o zgodność działań ekonomicznych z szeroko rozumianym prawem naturalnym, które z kolei powinno być podstawą prawa stanowionego.

Po trzecie, te moralne uwarunkowania decyzji gospodarczych są rozstrzygające w kontekście – jak się niestety później okazało, nadmiernie w tej kwestii optymistycznego poglądu autora – o pozytywnym związku między indywidualnym bogactwem a wzrostem realnego dobrobytu ogółu społeczeństwa. Warto i należy jednak przypominać ten swoisty dualizm myśli Smitha w kontekście żywej we współczesnej ekonomii debaty nad potrzebą refleksji o ograniczeniach poznawczych koncepcji człowieka gospodarującego (homo oeconomicus) jako podmiotu kierującego się wyłącznie motywem maksymalizacji użyteczności, nad koniecznością brania pod uwagę również aksjologicznych i społeczno-kontekstualnych uwarunkowań decyzji i wyborów gospodarczych.



karteli i porozumień

producentów, podkreśla asymetrię interesów między pracodawcami a pracownikami

Osiem elementów myśli Smitha

Z wielowątkowego i rozbudowanego wkładu Smitha do podwalin ekonomii jako dyscypliny naukowej warto w największym skrócie odnotować kilka ważnych elementów:

1. Adam Smith był także filozofem moralnym, a nie tylko ekonomistą.
2. Jeśli chodzi o „Bogactwo narodów”, to struktura i intencja dzieła wskazują, że nie jest to podręcznik ekonomii, lecz traktat o rozwoju społecznym i gospodarczym.
3. Smith wskazuje na znaczenie podziału pracy i specjalizacji dla wzrostu produktywności, ale też dostrzega jego granice.
4. Jeśli chodzi o znaczenie słynnego określenia „niewidzialna ręka rynku”, to wydaje się, że należy je odmitologizować – ma ono metaforyczny, a nie uniwersalny charakter. Ponadto, dla badawczej ścisłości, zarówno w „Teorii uczuć moralnych”, jak i w „Bogactwie narodów” Smith używa metafory „niewidzialna ręka”, a nie „niewidzialna ręka rynku”, jak potem to interpretowano.
5. Pisząc o rynku, konkurencji i władzy ekonomicznej Smith wskazuje na nieufność wobec karteli i porozumień producentów, podkreśla asymetrię interesów między pracodawcami a pracownikami, krytykuje renty posiadaczy ziemskich, a rynek traktuje raczej jako proces, aniżeli stan równowagi.



edukacji, analizuje system podatkowy, rozumie znaczenie bezpieczeństwa i obrony.

7. Smith zajmuje też jasne stanowisko odnośnie do sprawiedliwości, dobrobytu i nierówności – rozumie dobrobyt szerzej niż dochód, krytykuje skrajne nierówności, podkreśla znaczenie „przyzwoitego minimum”, łączy wzrost gospodarczy z ładem społecznym.

8. Dorobek Adama Smitha promieniuje również współcześnie na różne szkoły w ekonomii – w szczególności ekonomii neoklasycznej, behawioralnej czy instytucjonalnej.

Pięć wydań za życia Smitha

„Bogactwo narodów” ukazało się drukiem 9 marca 1776 r. w Londynie. Szybko dostrzeżono znaczenie dzieła A. Smitha. Jeszcze za jego życia ukazało się pięć wydań. Smith dokonał syntezy rozwoju świata od czasów gospodarki myśliwsko-zbieraczej do czasów mu współczesnych: od Chin i Indii po Europę i Amerykę.

W ciągu minionych 250 lat świat zmienił się radykalnie za sprawą rozwoju technologii i wiedzy. Niezmienne jednak pozostają problemy, a w tym m.in.: jak bardzo państwo powinno ingerować w gospodarkę, jak zapobiegać rozwojowi monopolu, czy też jak powstrzymać nadmierną skłonność ludzi do wyróżniania się poprzez gromadzenie bogactwa. A o tym wszystkim pisał Adam Smith. Dlatego w pełni zasługuje on na miano „ojca nowożytnej ekonomii”.

O AUTORACH

Bogusław Fiedor, Marian Gorynia, Jan Polowczyk

Prof. Bogusław Fiedor, UE we Wrocławiu;

Prof. Marian Gorynia, UE w Poznaniu;



Publicystyka

© Licencja na publikację
© © Wszystkie prawa zastrzeżone
Źródło: rp.pl



Powiązane

Polecane

Najnowsze

Tagi

OPINIE EKONOMICZNE

Paweł Rożyński: Tanie „strzały” Iranu podbijają ceny paliw. Rozwiązania kryzysu są tylko złe

Dwa tysiące lat po klęsce Rzymian pod Carrhae historia wraca w nowej formie – tanie drony i rakiety Iranu znów p...

MATERIAŁ PROMOCYJNY

PR&Media Days 2026

IX edycja PR&Media Days 2026 jest odpowiedzią na rosnącą presję, z jaką mierzą się dziś specjaliści PR i komunikacji – ...

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Nowoczesne finanse, decyzje finansowe w świecie algorytmów – jak zachować kontrolę

W świecie, w którym algorytmy coraz częściej wpływają na decyzje finansowe, kluczowe staje się nie tylko korzystanie ...

OPINIE EKONOMICZNE

Apel Izby Wydawców Prasy: Demokratyczny rząd nie może być obojętny na los ludzi kultury

Sektor kultury i środowiska kreatywne, od których istnienia i działania zależą losy oraz kondycja polskiej kultu...



Publicystyka

OPINIE EKONOMICZNE

Krzysztof Adam Kowalczyk: Keynes jak Lenin. Wiecznie żywy

Same wydatki zbrojeniowe, bez dosypania grosza geniuszowi innowacji, gospodarki na dłuższą metę nie uskrzydla.



KONTAKT

O nas

Kontakt

Napisz do nas

REGULAMIN

Polityka Prywatności

Zmiana ustawień zgód

Regulamin serwisu

Informacje o nadawcy

Deklaracja dostępności

REKLAMA I PRENUMERATA

Reklama

Ogłoszenia

Prenumerata

Archiwum

PARTNERZY

E-kiosk.pl

E-gazety.pl

Nexto.pl

Mała księgowość

Kancelarierp.pl

Więści Rolnicze

Życie Warszawy

NASZE WYDARZENIA

Szkolenia i konferencje

MAPA STRONY

KALENDARIUM

OFERTA PRODUKTOWA